

Ekspert IS w sprawach integracji europejskiej, prof. Tomasz Grosse, ocenił propozycje nowego budżet wieloletniego UE w wywiadzie dla Radia WNET. Poruszył kwestię potencjalnych zysków i strat dla Polski oraz szerszy kontekst Unijnej polityki wewnętrznej.

„Większość ekspertów uważa, że nie uda się tej puli pieniędzy KPO do końca przyszłego roku wydać, w związku z czym będziemy ewidentnie stratni na tej przygodzie z KPO. Będziemy musieli zapłacić, a jednocześnie nie będziemy korzystać tak jak powinniśmy, właśnie dlatego, że była ta warunkowość, to upolitycznienie”.

„Takie państwa jak Francja, które są zadłużone na poziomie około stu kilkunastu procent PKB, gdzie oprócz tego deficyt budżetowy dwukrotnie przekracza kryteria z Maastricht, czyli zamiast 3 to 6% i wszyscy twierdzą, że Francja coraz bardziej przypomina Włochy czy inne kraje południa strefy euro. Francja ma bardzo ograniczone możliwości zadłużania się, takiego bezbolesnego pod względem politycznym”.

„Jest jeszcze jedna rzecz o której warto wspomnieć, niezależnie od tych wszystkich uwarunkowań o których mówiliśmy, czyli gigantyczne upolitycznienie, gigantyczne wzmocnienie Komisji Europejskiej, która będzie mogła zupełnie dowolnie interpretować tak zwaną praworządność, w kontekście celów politycznych które będzie miała na agendzie. A tak naprawdę, które będą miały na agendzie Niemcy, dlatego, że przecież to nie jest dla nikogo zorientowanego tajemnicą, że to jest ogromny lewar pani von der Leyen”.

„Ta konstrukcja budżetu będzie temu sprzyjała, żeby korzystała Europa zachodnia, poniekąd naszym kosztem. Jeżeli Piotr Serafin tą propozycję przedstawia i zachwala, to Donaldowi Tuskowi jest bardzo trudno, również i z tego powodu, na poważnie, chociażby tak jak Niemcy, kwestionować tą propozycję”.

Zachęcamy do wysłuchania całej
audycji: <https://www.youtube.com/watch?v=rNS8SHRXSSc&t=100s>